



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Spraw Zagranicznych
i Unii Europejskiej (12.)

4 lutego 2020 r.

Porządek obrad:

1. Informacja na temat Konferencji w sprawie przyszłości Europy.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Bogdan Klich)

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Dzień dobry, witam wszystkich państwa na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej.

Dzisiaj mamy jeden temat, temat ważny, bardzo przyszłościowy, mianowicie jest to kwestia Konferencji w sprawie przyszłości Europy. To temat który dopiero zaczyna żyć w polskim życiu publicznym.

Witam serdecznie przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych z panem ministrem Konradem Szymańskim na czele. Witam, Panie Ministrze. Witam zaproszonych gości, ekspertów, przedstawicieli organizacji zajmujących się na co dzień kwestiami europejskimi oraz akademików zajmujących się europeistyką. Witam także pana europośla Roberta Biedronia.

Proszę państwa jesteśmy na początku procesu, który może nas doprowadzić – nas to znaczy Unię Europejską – do istotnych rozwiązań, rozstrzygnięć, które zdeterminują, określą przyszłość Unii Europejskiej na długie lata.

Pozwoliłem sobie państwu przedstawić propozycję uchwały, ale zanim do niej przejdziemy, to słowo na temat samej konferencji, tak jak ona się jawi na dzień dzisiejszy.

Otóż jeszcze w lipcu ubiegłego roku Parlament Europejski wysłuchał przemówienia Ursuli von der Leyen, w którym była mowa o konieczności zorganizowania konferencji, która zajęłaby się określeniem zarówno instytucjonalnego, jak i społecznego kształtu Unii Europejskiej w przyszłości. Potem była rezolucja Parlamentu Europejskiego już ze stycznia tego

roku. W tej rezolucji jest mowa o tym, że konferencje powinny mieć cykliczny charakter, że powinny się odbywać w postaci zgromadzeń plenarnych 2 razy w ciągu półrocza, jak też powinny im towarzyszyć konferencje tematyczne. No i wreszcie 22 stycznia został opublikowany komunikat Komisji Europejskiej, w którym co prawda nie ma konkretnych rozwiązań, ale jest pewne usystematyzowanie dotychczasowych propozycji.

Dzień wcześniej miałem okazję uczestniczyć w COSAC, wysłuchać programu prezydencji chorwackiej, oraz prezentacji założeń konferencji, tak jak przedstawiała je wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej. W ślad za tym posiedzeniem przewodniczących komisji Unii Europejskiej poszczególnych parlamentów narodowych został skierowany list, podpisany także przez przewodniczącego Komisji do spraw Unii Europejskiej Sejmu i przeze mnie, w którym postulujemy jedno, a mianowicie to, aby reprezentacja parlamentów narodowych była, summa summarum, liczebnie nie mniejsza aniżeli reprezentacja Parlamentu Europejskiego. Wychodzimy tu z założenia, że parlamenty narodowe powinny pełnić w trakcie tej refleksji nad przyszłością Unii Europejskiej fundamentalną rolę, jeżeli chcemy uniknąć sytuacji, która miała miejsce po obradach konwentu i po sformułowaniu Konstytucji dla Europy na początku poprzedniej dekady. A więc w wyniku tego listu ta rola parlamentów narodowych jest przez nas jeszcze wzmacniana w stosunku do tego, o czym jest mowa zarówno w rezolucji Parlamentu Europejskiego, jak i w komunikacie Komisji Europejskiej.

Podczas posiedzenia w Zagrzebiu nie usłyszeliśmy szczegółów, brakowało mi tych

szczegółów, ale z ogólnych sformułowań rysuje się taki mianowicie charakter tej konferencji, jaki można streścić w kilku punktach.

Po pierwsze, konferencja musi odpowiedzieć na stare pytanie: kto jest właścicielem Unii Europejskiej? Czyli to jest kwestia *ownershipu* Unii Europejskiej, kwestia, która powraca i która stanowi istotną przeszkodę w identyfikacji większej liczby mieszkańców kontynentu z instytucjami Unii Europejskiej.

Po drugie, jakie są priorytety Unii Europejskiej w perspektywie długoterminowej, nie w perspektywie średnio- czy krótkoterminowej, ale w perspektywie długoterminowej?

Konferencja powinna zająć się kwestiami instytucjonalnymi, ale nie jest rozstrzygnięta w żaden sposób, czy ma prowadzić do rewizji traktatów, czy też nie ma do tego prowadzić. To jest bardzo istotne, że tutaj mamy znak zapytania i nie wiemy, czy – tak jak poprzednie konferencje, tj. poprzedzające traktat z Maastricht, traktat z Nicei, traktat z Lizbony, po drodze jeszcze ten z Amsterdamu – ta konferencja ma prowadzić do zmian traktatowych, czy też nie. To jest do rozstrzygnięcia, tu jest znak zapytania.

Mamy wreszcie pomysł na technologię prowadzenia konferencji, która wydaje się interesująca. Ja w każdym razie uważam, że ona jest, jak do tej pory, najważniejszym elementem tej koncepcji, to znaczy że będzie się odbywał pogłębiony dialog nie tylko z parlamentami narodowymi, ale także ze środowiskami społecznymi, z różnymi organizacjami pozarządowymi, a także z przedstawicielstwem samorządów, samorządów lokalnych i samorządów regionalnych, i na tym dialogu będzie się budowało czy też z tego dialogu mają wyjść takie propozycje, które później powinny zostać poddane obróbce. A zatem dialog jako zasadnicza metoda obywatelskiego podejścia do przyszłości Unii Europejskiej.

Tyle mniej więcej wiemy. I stąd propozycja tej uchwały, która została państwu, członkom komisji, paniom i panom senatorom rozesłana, a która została jeszcze w ostatniej chwili zmodyfikowana, z uwzględnieniem zarówno tych uwag, które spłynęły wczoraj, jak i tych, które spłynęły dzisiaj.

Zanim przejdziemy do dyskusji, zanim będziemy rozpatrywać projekt tej uchwały, poproszę pana ministra o słowo wstępne.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

MINISTER
– CZŁONEK RADY MINISTRÓW
KONRAD SZYMAŃSKI

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

By dobrze zrozumieć, w którym miejscu jesteśmy, jeśli chodzi o przygotowanie konferencji o przyszłości Europy, trzeba zwrócić uwagę na 3 stanowiska instytucjonalne, które albo są już dopięte, tak jak jest w przypadku Komisji i Parlamentu, albo są w trakcie uzgadniania, jak jest w przypadku Rady.

Komisja Europejska w swoim komunikacie skoncentrowała się na rekomendacjach, rozważaniach w 3 obszarach.

Po pierwsze, jest to obszar polityczny, czyli próba odpowiedzi na pytanie, jaki jest zakres tej konferencji. Z oczywistych powodów Komisja Europejska zachęca do tego, aby tematyka konferencji koncentrowała się na niedawno przyjętej Agendzie Strategicznej UE na lata 2019–2024, aby nie wytwarzało to jakiegoś niepotrzebnego zamętu, jeżeli chodzi o to, w jaki sposób Unia planuje swoje działania już dziś i tłumaczy je np. na program prac legislacyjnych. To jest oczywisty interes instytucjonalny, także Komisji Europejskiej.

Jeśli chodzi o inne zagadnienia instytucjonalne, to widać wyraźnie zainteresowanie dwiema kluczowymi sprawami, które oddziałują na sposób powoływania Komisji. Po pierwsze, jest to kwestia przyszłości koncepcji kandydatów wiodących, która to koncepcja w ostatnim czasie została zakwestionowana i po prostu nie przyniosła rozstrzygnięcia, jeśli chodzi o wybór przewodniczącego czy przewodniczącej Komisji Europejskiej. Z drugiej strony powiązany jest z tym postulat dokładania do procesu wyboru posłów do Parlamentu Europejskiego czynnika, elementu transnarodowego. Trzeci aspekt to są kwestie organizacyjne, które są poruszane, czyli sprawy całkowicie niekontrowersyjne, takie jak wykorzystanie przedstawicielstw Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego w państwach członkowskich, kwestie wizualizacji, platform cyfrowych dla tej konferencji, wspólnego budżetu wszystkich trzech instytucji unijnych.

Jeśli chodzi o stanowisko Parlamentu Europejskiego, to ono jest, siłą rzeczy, znacznie bardziej polityczne. Parlament, po pierwsze, zaproponował, by konferencja odbyła się między 9 maja

a wakacjami, okresem wakacyjnym roku 2022. Tematyka, na którą zwrócił uwagę Parlament, to przede wszystkim kwestia wartości demokratycznej i instytucjonalnej legitymacji Unii Europejskiej, klimatu, sprawiedliwości społecznej, agendy cyfrowej, przyszłości opodatkowania ze szczególnym uwzględnieniem opodatkowania unijnego i w kontekście rynku wspólnotowego cyfrowego, a także bezpieczeństwo i rola globalna Unii Europejskiej. Jeżeli chodzi o kwestie instytucjonalne, tu również Parlament Europejski ma znacznie bardziej rozwinięte stanowisko co do tego, w jaki sposób konferencja powinna funkcjonować. Tak jak to zostało już wspomniane, Parlament proponuje coś oprócz samej konferencji plenarnej, tzn. aby konferencja była obudowana forami obywatelskimi, forami młodzieżowymi, instytucjami pomocniczymi pod auspicjami komitetu sterującego.

Jeśli chodzi o dyskusję, która toczy się między stolicami na forum Rady Unii Europejskiej, to ona nie jest zakończona. Widać wyraźnie konsensus państw członkowskich wokół kilku przynajmniej spraw, istotnych spraw, jeżeli chodzi o charakter tej konferencji. Po pierwsze, państwa zgadzają się, że konferencja co do zakresu powinna koncentrować się na Agendzie Strategicznej Unii Europejskiej na lata 2019–2024. Polska zdecydowanie popiera ten pogląd. Po drugie, jeśli chodzi o wszystkie inne elementy wybiegające w dalszą przyszłość, to konferencja powinna skoncentrować się na doborze nie tylko polityk, ale również instrumentów, tzn. powinna odpowiedzialnie podejść również do kwestii doboru instrumentów. Bo nie jest sztuką wskazać często pozytywne, pożądane cele z punktu widzenia takiej instytucji, jaką jest Unia, należałoby takie plany, takie perspektywy wzbogacić też o odpowiedzialne rozważania dotyczące instrumentów. A to jest perspektywa już nie 5 lat, ale 10 czy 20 lat w opinii, jak myślę, przeważającej części stolic.

Trzecia bardzo istotna sprawa, na którą również my w Warszawie zwracamy uwagę, bardzo kluczowa, to rola poszczególnych instytucji unijnych w konferencji, zabezpieczenie równowagi międzyinstytucjonalnej i zabezpieczenie właściwe kwestii kompetencyjnych w oparciu o traktat. Mamy w Unii Europejskiej bardzo konkretny podział ról, nie chcielibyśmy, aby konferencja była pretekstem do tego, aby te role zaczęły się rozmywać, w szczególności aby

instytucje zaczęły się tymi rolami wymieniać. To jest niezwykle istotne z naszego punktu widzenia. Na końcu tego myślenia instytucjonalnego, traktatowego na temat roli tej konferencji jest oczywiście przekonanie, że konferencja powinna finalnie przedstawić raport ze swoich działań, którego adresatem powinna być Rada Europejska, będąca jedyną instytucją w Unii Europejskiej zdolną do przedstawiania dalekosiężnych, strategicznych planów dla rozwoju Unii Europejskiej.

To, na co zwracamy uwagę, co też zostało tu wspomniane we wstępnych uwagach, to otwarty charakter konferencji, różnorodność opinii, które powinny wybrzmieć przy okazji tego obywatelskiego ćwiczenia, a także oczywiście rola parlamentów narodowych. W pełni zgadzamy się z postulatami wszystkich, jak się wydaje, parlamentów narodowych w Unii Europejskiej, że parlamenty narodowe są przynajmniej nie mniej ważnym źródłem legitymizacji demokratycznej procesu unijnego, dlatego w trakcie konferencji powinny być reprezentowane przynajmniej w tej samej liczbie delegatów jak liczba delegatów Parlamentu Europejskiego.

Co do kwestii dziś dość teoretycznej, ale istotnej z punktu widzenia projektów, które siłą rzeczy są osadzone w bardzo długiej perspektywie czasowej, to Polska oczywiście jest otwarta na to, aby konferencja, oprócz rekomendacji dotyczących celów i instrumentów, dotykała kwestii traktatowych, jednakże nie powinno być to traktowane jako cel sam w sobie. Jeżeli z rozważań konferencji, ustaleń konferencji będzie wynikało, że zmiany traktatowe są po prostu nieodzowne z uwagi na brak instrumentów do spełnienia tych oczekiwań, które tam być może będą uzgodnione, to oczywiście należy na to odpowiedzieć pozytywnie, ale zmiana traktatów jest oczywiście instrumentem do osiągnięcia celu, a nie celem samym w sobie.

To są główne elementy stanu spraw, stanu przygotowań do konferencji, z wyraźnym zaznaczeniem tego, co jest dla polskiego rządu istotne w tej dyskusji. Będziemy śledzili tę dyskusję do końca, bierzemy udział w pracach Rady i mam nadzieję, że niebawem konferencja będzie otwarta i przyniesie pozytywny skutek, w szczególności jeżeli chodzi o budowanie poczucia odpowiedzialności opinii publicznej za przyszłość projektu. Ponieważ faktycznie można różnie to definiować, od różnych stron próbować to opisać,

ale dziś przyszłość Unii Europejskiej nie jest już tak bardzo jednoznaczna, automatyczna i pewna, jak to było np. na początku naszego członkostwa w Unii. I w tym sensie angażowanie różnych podmiotów jest z całą pewnością sensowne, nie tylko z uwagi na to, by usłyszeć być może ciekawe odpowiedzi, być może odpowiedzi, których wcześniej nie słyszeliśmy, być może również odpowiedzi, których nie chcemy słyszeć, ale również po to, żeby budować poczucie współodpowiedzialności, współwłasności tego projektu, który jest cenny nie tylko dla tych wszystkich 3 instytucji, których stanowisko starałem się zreferować, ale również dla wszystkich państw członkowskich.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję zarówno na temat samej konferencji – tak jak ja starałem się i pan minister starał się ją zarysować – jak i na temat projektu uchwały, który będziemy dzisiaj procedować.

Bardzo proszę.

Pan eurodeputowany Robert Biedroń. Bardzo proszę.

POSEŁ DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO
ROBERT BIEDROŃ

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo! Panie Ministrze!

Jeżeli państwo pozwolicie, to ja przedstawię swoją perspektywę, pogląd z perspektywy Parlamentu Europejskiego. Cieszę się – i dziękuję komisji senackiej za to – że rozmawiamy na temat Konferencji w sprawie przyszłości Europy, bo to jest bardzo ważny temat. Wydaje się, że szczególnie w kontekście brexitu, a także pojawiających się głosów sceptycznych dotyczących Unii Europejskiej, warto zatrzymać się na chwilę i zastanowić się, w jakim kierunku zmierza Europa – bo przecież, co warto odnotowania, nie będziemy rozmawiali tylko na temat przyszłości Unii Europejskiej, ale będzie to konferencja poświęcona przyszłości całej Europy, a więc temat jest szerszy, nie tylko unijny.

My w Parlamencie Europejskim podjęliśmy taką dyskusję – państwo, pan przewodniczący,

pan minister przypomnieli naszą rezolucję z 15 stycznia tego roku, w której też jasno nakreśliliśmy nasze priorytety co do tej konferencji. Odbyliśmy też szereg debat, zanim przyjęliśmy tę rezolucję. Dla nas, w kontekście polskim, niezwykle ważne jest to, że priorytetowym wyzwaniem, zresztą wyszczególnionym w tej rezolucji jako pierwsze, jest przedyskutowanie tematu wartości europejskich, praw podstawowych i wolności. To kwestia, która dzisiaj w Polsce jest szczególnie ważna. Podczas dyskusji o rezolucji ten temat bardzo często się pojawiał, pojawiał się w kontekście, który w Polsce budzi duże emocje – ale wydaje mi się, że polskie instytucje w postaci Sejmu czy Senatu powinny zdawać sobie sprawę, że ta dyskusja się odbywa – tj. w kwestii powstania nowego mechanizmu na rzecz praworządności i powiązania tego mechanizmu z funduszami. Pan minister mówi – i ja zgadzam się całkowicie z panem ministrem – że rozwiązanie zaproponowane podczas tej konferencji nie powinny być tylko pustymi deklaracjami, powinny być także uzbrojone w jakieś narzędzia realizacji. A więc myślę, że w tej kwestii będziemy mieli w jakiś sposób pole do rozmów.

Innym tematem, który pojawiał się w Parlamencie Europejskim w kontekście, który może Polskę interesować, są zmiany klimatyczne i fundusze na to przeznaczone, a także nasz ambitny cel zeroemisyjności do roku 2050. Wydaje się, że to jest temat, który tutaj, w Polsce, u nas, może też być interesujący.

I na koniec 2 tematy dotyczące wieloletnich ram finansowych i wspólnej polityki obronnej. Co do pierwszego tematu, wspólnych ram finansowych, to państwo wiecie, jak wyglądają negocjacje dotyczące przyszłego budżetu, państwo w komisji też o tym dyskutujecie, ale muszę powiedzieć, że jest bardzo duży podział w Parlamencie Europejskim co do tego, jak ten budżet powinien wyglądać. My jako przedstawiciele Europy Środkowowschodniej w Parlamencie Europejskim oczywiście postulujemy zwiększanie wieloletnich ram finansowych, a nie zmniejszanie budżetu na politykę spójności czy politykę strukturalną, ale większa aktywność także państwa senatorów, państwa posłów w tej sprawie i uwrażliwienie na to – ja wiem, że państwo jesteście w tej sprawie bardzo uwrażliwieni – podczas tej konferencji na pewno pomoże. Dlatego cieszę się też z tego postulatu, żeby angażować państwa narodowe, żeby przedstawić...

(Przewodniczący Bogdan Klich: Parlamenty.)

...parlamenty, przepraszam, parlamenty narodowe – dziękuję, Panie Przewodniczący – żeby angażować parlamenty narodowe w tę dyskusję, ponieważ dla nas, dla Polski, ta konferencja będzie być może ważna, jeżeli chodzi o przyszłość w ogóle naszego uczestnictwa w Unii Europejskiej i naszej tam pozycji.

Chciałbym dodać, także jako były samorządowiec, że ważne jest, żebyśmy, rozmawiając o tej konferencji, pamiętali też o małych ojczyznach, o tym, żeby zaangażować samorządy, żeby zaangażować Komitet Regionów, żeby głos tych instytucji także mocno wybrzmiał.

Na koniec powiem o bardzo ciekawej inicjatywie jednego z naszych kolegów europarlamentarzystów, pana premiera Włodzimierza Cimoszewicza, który powiedział, że samo stworzenie agory i spotkania, konferencji to za mało, że być może powinniśmy się zastanowić, jak przeprowadzić cały ten proces dyskusji o przyszłości Unii Europejskiej i wprowadzić go do świata, w którym dzisiaj wiele decyzji, wiele opinii się wyraża, a decyzji zbyt mało zapada. Mówię tu o internecie. Być może powinniśmy rozpocząć w Unii Europejskiej dyskusję nad europejskimi referendumami, które byłyby przeprowadzane w jakiejś formie, być może elektronicznej. Takie referenda przeprowadzamy przecież lokalnie w sprawie budżetów partycypacyjnych, wiemy też, że są kraje, w których głosuje się przez internet. Pan premier Włodzimierz Cimoszewicz podczas naszych dyskusji na temat tej konferencji wspominał też, że być może warto byłoby zaangażować tu te nowe narzędzia.

I inny ciekawy głos w tym kontekście: być może warto zastanowić się też nad tym, jak dotrzeć do sceptyków Unii Europejskiej, tych wszystkich, którzy dzisiaj podważają Unię Europejską, a więc jak ich włączyć w ten dialog. Bo co z tego, że my będziemy rozmawiali, skoro niestety wiemy dobrze, że ci eurosceptycy są. Warto by było też na ten temat się zastanowić.

A więc tak oto pokrótce starałem się opisać, jak wyglądała dyskusja w Parlamencie Europejskim, także w naszej grupie politycznej.

Jeszcze raz dziękuję za państwa opinie, za projekt opinii, który wydaje się bardzo ciekawy. Ja podrzucam tu tylko kilka naszych uwag. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH**

Dziękuję również.

Kto teraz, proszę państwa?

Pani wiceprzewodnicząca Danuta Jazłowiecka.

**SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA**

Przepraszam, ciągle mnie ten mikrofon myli...

Ja przyznam, że bardzo się cieszę z inicjatywy konferencji. Wprawdzie państwo podkreślacie bardzo mocno – obaj panowie, którzy przedstawili tę inicjatywę, pan minister i pan eurodeputowany – że jest to bardzo dobra inicjatywa, byśmy mówili o przyszłości Unii Europejskiej... Ja myślę, że oczywiście ta przyszłość Unii Europejskiej jest szalenie ważna, ale wydaje mi się, że to, co jest cenniejsze w organizowaniu takich konferencji, to jest możliwość, by różnego rodzaju środowiska ze wszystkich państw członkowskich dzieliły się bezpośrednio dobrymi praktykami. My bardzo dużo mówimy o dobrych praktykach, które niestety rzadko kiedy włączamy. A to, co uważam za jeszcze ważniejsze, to fakt, że te środowiska by się ze sobą integrowały w codziennej pracy. Tak naprawdę ta codzienna praca jest nam bardzo potrzebna, byśmy rozumieli nasze członkostwo w Unii Europejskiej i rzeczywiście poprzez tę codzienną pracę budowali przyszłość Unii Europejskiej. Cieszę się, że również pan minister zwraca uwagę na to, że instrumenty czy narzędzia realizacji są szalenie istotne, żeby można było to wdrożyć. Bo przyznam się, że obserwuję od kilkunastu lat zarówno prace parlamentów narodowych, jak i prace Parlamentu Europejskiego, a także współpracę pomiędzy parlamentami narodowymi, i widzę, że choć bardzo często w różnych gremiach i w różnych instytucjach Unii Europejskiej podkreślamy tę rolę parlamentów narodowych, to tak naprawdę w mojej ocenie ta rola wciąż jest rolą bardzo bierną.

Przy tej okazji chciałabym zwrócić uwagę na cały proces procedowania nad poszczególnymi dokumentami europejskimi. Otóż my praktycznie pracujemy nad tymi dokumentami w parlamentach narodowych w momencie, kiedy te dokumenty wyglądają już

zupełnie inaczej w Parlamencie Europejskim. One w większości przypadków już poszły po pierwszym czytaniu, zawierają poprawki, są jakieś wyniki negocjacji, które były prowadzone. Bazując na doświadczeniu, które mam, uważam, że i w tym kontekście powinniśmy pomyśleć o przyszłości Unii Europejskiej, tzn. by faktycznie ta rola parlamentów narodowych była większa, by miały one swój aktywny udział w stanowieniu prawa europejskiego. Ja mam świadomość, że w Parlamencie Europejskim jest wystarczająco duża delegacja polityków, posłów, którzy mogą reprezentować interesy każdego z krajów, że bardzo ważna i szalenie odpowiedzialna jest rola Rady Europejskiej, w której nasi ministrowie i nasze rządy również podejmują inicjatywy i prowadzą negocjacje, żeby te rozwiązania, które wychodzą z Parlamentu i Rady, były rozwiązaniami możliwymi do wdrożenia, a jednocześnie rozwijającymi nasze kraje. Ale wydaje mi się, że parlamenty narodowe wciąż są traktowane praktycznie po macoszemu. Być może ta konferencja da jakieś rozwiązania w tej kwestii. Ja marzyłabym o czymś takim, że posłowie czy senatorowie, którzy są sprawozdawcami w przypadku danego aktu prawnego przygotowywanego przez Parlament, przez Radę, przez Komisję, mogliby uczestniczyć w pracach komisji w Parlamencie Europejskim z możliwością uczestniczenia w dyskusji. Bo to jest szalenie istotne, żebyśmy my tutaj na bieżąco też wiedzieli, jak się zmienia dane prawo, jak się zmieniają zapisy, ale również żebyśmy przekazywali bezpośrednio informacje o tym, jak my dane sprawy widzimy w naszych parlamentach narodowych. Niemniej jednak fakt włączenia samorządów, władz lokalnych, partnerów społecznych, organizacji pozarządowych jest szalenie istotny dla tej konferencji po to właśnie, żeby te organizacje ze sobą współpracowały, nawzajem się rozumiały i korzystały z tych dobrych praktyk w poszczególnych krajach. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Dziękuję bardzo.
Pani marszałek. Bardzo proszę.

SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Szanowni Państwo, ja chciałabym zwrócić uwagę na jedną kwestię. Zaczęło mnie to zastanawiać, gdy pan minister powiedział, że byt Unii Europejskiej, przyszłość jeszcze nie są takie pewne. Te słowa mnie zaniepokoiły. Ale jest tu jedna kwestia: jak słusznie jest to we wszystkich dokumentach wskazane, ta konferencja ma być w sprawie przyszłości Europy, nie tylko Unii Europejskiej. A my, nie tylko my, ale i inne kraje, w żaden sposób nie opuścimy kontynentu, raczej nigdy nie zmienimy kontynentu. W związku z tym chodzi tu o przyszłość Europy jako kontynentu, na którym żyjemy, na którym będą żyły nasze dzieci, nasze wnuki i przyszłe pokolenia. I dlatego bardzo ważne jest w tej inicjatywie to, aby wziąć pod uwagę również kraje, które nie należą do Unii Europejskiej, a jednak są położone w Europie. Można w tej sytuacji również zastanowić się, już w ramach Unii Europejskiej, jak Unia będzie widziała kwestie przyszłego rozszerzenia, czy w ogóle będzie otwarta na rozszerzenie Unii na inne kraje, czy też nie.

Ale bez względu na to, jak ta kwestia będzie się w dyskusjach przedstawiała i jakie wnioski będą płynęły z tych dyskusji i debat, najistotniejszą kwestią jest to, że wszyscy obywatele winni się włączyć w dyskusję o przyszłości całego naszego kontynentu w każdej z tych dziedzin. Ja tu zwracałabym uwagę zwłaszcza na kwestie wartości europejskich – chodzi o to, co już powiedział pan europoseł – i ekologii, która będzie niezmiernie istotna dla przyszłych pokoleń, może nawet bardziej dla nich niż dla nas. Trzeba zastanowić się właśnie w tym kontekście. My jesteśmy bardzo mocno czy raczej powinniśmy być bardzo mocno zainteresowani tym, jak będzie wyglądała Europa za 20, 50, albo za 100 lat. Dlatego ta inicjatywa jest niezmiernie ważna i dlatego należy, moim zdaniem, dyskutować w ramach tej konferencji o tym, jak inne kraje, które w Unii Europejskiej jeszcze nie są bądź już nie są, również włączałyby się w dyskusje na temat przyszłości Europy.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Dziękuję bardzo.
Senator Bosacki, wiceprzewodniczący.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja mam dwie kwestie. Jedna dotyczy samego projektu opinii. Zgadza się z poprzednimi głosami i z samym tekstem projektu, zwłaszcza co do potrzeby demokratyzacji i rozszerzenia grona udziałowców i decydujących o debacie o przyszłości Unii oraz o tym – to była bardzo dobra uwaga – żeby podczas tej debaty nie zabrakło troski o to, by zostawić Unię otwartą... Wiele głosów na Zachodzie jest w tej chwili przeciwnych temu. Ja rozumiem, że my raczej nie otwieramy tutaj poważnej dyskusji o treści tej konferencji, tylko chcemy się skupić na tym, jaki ma być nasz wkład w jej kształt.

Otóż uważam, że w akapicie drugim... Uwzględniam tu też te głosy, które padały wcześniej, zwłaszcza pana europoła. Uważam, że jest potrzebne rozszerzenie zdania, które zaczyna się zresztą od słowa „potrzeba”. Czyli proponowałbym następujące sformułowanie: „Potrzeba debaty o konieczności zachowania fundamentalnych wartości leżących u podstaw projektu europejskiego” – albo „u podstaw integracji europejskiej”, możemy jeszcze o tym dyskutować – „oraz o zagadnieniach strategicznych, w tym o rozwiązaniach czyniących proces podejmowania decyzji bardziej demokratycznym”. Bo uważam, że to, żeby proces podejmowania decyzji był bardziej demokratyczny, jest zagadnieniem strategicznym, a więc tutaj proponował bym tekst nie „o zagadnieniach strategicznych, a także o rozwiązaniach”, lecz „o zagadnieniach strategicznych, w tym”... Jeszcze raz to przytoczę, żebyście wszyscy państwo mieli jasność. Moja główna poprawka polega na dodaniu następującego sformułowania: „Potrzeba debaty o konieczności zachowania fundamentalnych wartości leżących u podstaw projektu europejskiego”. Uważam, że tego typu sformułowanie wychodzące zwłaszcza z polskiego parlamentu w obecnej sytuacji jest jak najbardziej potrzebne, a wręcz konieczne.

Moja druga, już czysto redakcyjna poprawka odnosi się do akapitu czwartego, do jego przedostatniej linijki. Przeczytam zdanie: „Tylko dzięki udziałowi osób mających bezpośredni kontakt z troskami i oczekiwaniami obywateli uda się uniknąć porażki projektu Konstytucji

dla Europy”. No, ten projekt już poniósł porażkę, więc rozumiem, że tu chodzi o powtórkę tej porażki. A więc albo „uniknąć powtórki porażki”, albo może prościej: „uda się uniknąć losu projektu Konstytucji dla Europy, odrzuconej w referendum przez Holendrów i Francuzów”.

(Głos z sali: Los może być pozytywny lub negatywny...)

No tak, ale dalej jest „odrzuconej w referendach” – tak? Tak że „losu projektu Konstytucji dla Europy, odrzuconej w referendach przez Holendrów i Francuzów”. To jest moja druga poprawka.

Korzystając z okazji – wbrew pozorom to jest sprawa absolutnie à propos – chciałbym zapytać pana ministra, który został przedstawiony jako przedstawiciel MSZ... Ale rozumiem, że pan reprezentuje już raczej KPRM. Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, ale chciałbym prosić o wyjaśnienie... Bo procedujemy też ustawę o działach administracji rządowej, więc chciałbym się dowiedzieć...

(Przewodniczący Bogdan Klich: Ustawa o działach jeszcze nie została przyjęta.)

No tak, ale pan jest, Panie Ministrze, prezentowany powszechnie już jako minister w KPRM, a nie jako minister...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest. A więc mam do pana pytanie co do innej konferencji, która się dzisiaj odbywa w Rzymie, a której oficjalny tytuł to „Bóg, Honor, Ojczyzna: Prezydent Ronald Reagan, papież Jan Paweł II i Wolność Narodów – konferencja narodowego konserwatyzmu” – cokolwiek to znaczy. Co do tego tytułu to oczywiście nie można mieć żadnych uwag, myślę, że wszyscy na tej sali cenimy wkład zarówno Ronalda Reagana, jak i Jana Pawła II, w obaleniu komunizmu. Ale zarówno wśród jej uczestników, jak i wśród deklarowanych celów... Jest np. promocja książki „Cnoty nacjonalizmu”, jest też udział otwarcie proputinowskich przedstawicieli życia politycznego czy to Hiszpanii, czy to z Wielkiej Brytanii, czy to z samych Włoch. Chciałbym zapytać, jakie są cele i powody wysłania na tę konferencję ambasador RP we Włoszech, pani Anny Marii Anders. Część polskiej sceny politycznej będzie też reprezentował pan europoseł Legutko. Z tym wyborem oczywiście absolutnie nie zamierzam wchodzić w ogóle w polemikę. Ale mam pytanie: dlaczego oficjalny przedstawiciel rządu RP bierze udział w tej konferencji?

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jeszcze zechciałby zabrać głos?
Nikt.

Panie Ministrze, bardzo proszę. Było do pana skierowane pytanie.

MINISTER
– CZŁONEK RADY MINISTRÓW
KONRAD SZYMAŃSKI

Tak, tak. No, ja nie czuję się w roli, by reglamentować życie obywatelskie i pozarządowe w jednym czy drugim kraju członkowskim. Myślę, że dobrze, iż pamięć Ronalda Reagana i Jana Pawła II koncentruje uwagę wielu różnych aktorów życia społecznego, politycznego na świecie. I myślę, że w tym sensie ta uwaga jest à propos sprawy, o której mówimy, tj. powinniśmy unikać tego instynktu reglamentacji również przy tej okazji, ponieważ jeżeli w ten nurt reglamentacji życia społecznego i reglamentacji dopuszczalnych opinii wejdziemy zbyt głęboko, to stworzymy konferencję, która będzie imitacją konferencji obywatelskiej. Stworzymy konferencję, po której będziemy się spodziewali odpowiedzi dokładnie takich, jakie lubimy. A sens tego ćwiczenia polega na tym, żeby dowiedzieć się czegoś nowego, a nie tego, co już wiemy i lubimy. A więc rozumiejąc państwa czy też pana opinię w tej sprawie – jak rozumiem, krytyczną – przestrzegałbym przed tym instynktem reglamentowania czegokolwiek, co się dzieje w sferze społecznej, publicznej, obywatelskiej. Myślę że to europejska norma, że spotykamy się z różnymi opiniami i każdy może w tym życiu wziąć po prostu udział.

(Senator Gabriela Morawska-Stanecka: Ja bym chciała...)

(Senator Marcin Bosacki: Przepraszam, czy mogę...)

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że są dalsze głosy.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Ja myślę, że pan minister mnie nie rozumiał. Mnie nie chodzi o reglamentowanie opinii, takich czy innych, w życiu społecznym czy politycznym. Chodzi mi o to, dlaczego konferencja organizowana w sposób oczywisty przez skrajną europejską prawicę, również z udziałem sił otwarcie prorosyjskich, w tym biorących fundusze z kasy Kremla czy pożyczki... Dlaczego w takiej konferencji bierze udział oficjalny reprezentant rządu RP, reprezentujący Rzeczpospolitą we Włoszech, czyli ambasador Anna Maria Anders? To było moje pytanie. Nie było to pytanie o wolność dyskusji. Ja nie mam nic do odbywania się tej konferencji. Ale też zgadzam się: tak, działalność tego typu sił politycznych, otwarcie antyeuropejskich, otwarcie skrajnie prawicowych i w części otwarcie będących w sojuszu z Kremlem, owszem, jest przeciwna temu, jak ja widzę przyszłość zarówno Polski, jak i Europy.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Pani marszałek.

SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Ja jeszcze w tym kontekście... Jeżeli to było zbyt skomplikowane dla pana ministra, to ja posłużę się prostszym przykładem. Czy gdyby na tej konferencji w ramach wolności dyskusji, niereglamentowania, omawiano zalety „Mein Kampf” czy też...
(Wypowiedź poza mikrofonem)

No ale to jest prostsze. W tym momencie trzeba się opowiedzieć... Czy przedstawiciel rządu również brałby udział w takiej konferencji?

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Proszę, żebyśmy nie mylili konferencji. Państwo pytają o konferencję, która aktualnie się odbywa, a nie o konferencję, która jest przedmiotem refleksji senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej. Uwaga do tych widzów,

którzy nas obserwują i słuchają: nie mylmy tych dwóch konferencji.

Panie Ministrze, proszę

MINISTER
– CZŁONEK RADY MINISTRÓW
KONRAD SZYMAŃSKI

Myślę, że ta z trudem uklecona analogia nie wyjaśnia niczego w sprawie konferencji, która się odbywa we Włoszech. A więc to pytanie nie pomaga znaleźć odpowiedzi. Myślę, że nic więcej nie mogę dodać, oprócz tego, że w Europie wciąż jest stosunkowo spora wolność wypowiedzi, wolność dyskusji i to jest wartość.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Dziękuję bardzo...
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan minister odpowiedział tak, jak chciał odpowiedzieć, a pan, Panie Senatorze, oczywiście może pytać dalej.

Bardzo proszę.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Jeszcze raz, krótko. Jaki jest cel udziału w tej konferencji ambasador RP we Włoszech Anny Marii Anders?

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Panie Ministrze, bardzo proszę.

MINISTER
– CZŁONEK RADY MINISTRÓW
KONRAD SZYMAŃSKI

Zapewne, tak jak w przypadku każdego uczestnika konferencji, powodem jest zainteresowanie tematyką i być może chęć podzielenia się opiniami na temat, dla którego jest ta konferencja zorganizowana. Nie wiem, czy powiedziałem coś nowego na temat

przebiegu konferencji, ale tak rozumiem pańskie pytanie. A więc przypuszczam, że również takie intencje przyświecają udziałowi pani ambasador.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Czy ambasador konsultowała udział w tej konferencji z rządem RP?

MINISTER
– CZŁONEK RADY MINISTRÓW
KONRAD SZYMAŃSKI

Jak pan słusznie zauważył, nie mogę w tej sprawie się wypowiadać, ponieważ nie jestem przedstawicielem MSZ na tym posiedzeniu.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Pani senator Jazłowiecka.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Panie Ministrze, wracam do tematu Konferencji w sprawie przyszłości Europy. Chciałabym zapytać, czy jest już zdecydowane, w jaki sposób będą wyglądały prace tej konferencji, tzn. czy tematyka dla poszczególnych środowisk będzie narzucana przez którąś z instytucji europejskich, czy te tematy będą oddolnie proponowane i spośród nich będą wybierane te, które będą najciekawsze?

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Bardzo proszę.

MINISTER
– CZŁONEK RADY MINISTRÓW
KONRAD SZYMAŃSKI

Myślę, że z tej prezentacji wynika też to, że na razie mamy stanowiska poszczególnych

instytucji mniej lub bardziej domknięte, a żeby konferencja ruszyła, musimy mieć zgodę wszystkich instytucji co do tego, jak to ma wyglądać. I myślę, że powinniśmy unikać sytuacji narzucania komukolwiek – w szczególności w związku z tym, że chcemy zaprosić obywateli – odgórnie w jakikolwiek sposób tematyki. Ale każda konferencja musi mieć jakiś przebieg, musi mieć jakąś agendę. Dla Rady i dla Komisji punktem odniesienia jest wyraźnie stosunkowo niedawno przyjęta Agenda Strategiczna UE na lata 2019–2024, a to jest bardzo pojemny dokument, więc nie sądzę, żeby utrudniał on rozmowy na jakikolwiek temat, ponieważ tam są poruszane wszystkie aktualne tematy, które stoją przed Unią. A obywatelski charakter tej konferencji zapewne pozwoli na to, aby nie była ona tak ograniczona, jak są ograniczone, siłą rzeczy, spotkania o bardziej instytucjonalnym charakterze. To znaczy z całą pewnością my byśmy byli adwokatami tego, żeby konferencja miała charakter otwarty.

**PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH**

Czy ktoś z państwa jeszcze się zgłasza? Nie.

Proszę państwa, zgodnie ze zwyczajem naszych dotychczasowych posiedzeń zostawiam sobie ostatnie słowo. Chciałbym powiedzieć o 3 rekomendacjach, które uważam za kluczowe dla naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych – bez względu na to, czy pion europejski formalnie jest jeszcze, czy już nie jest w ministerstwie – bo te 3 sprawy są tematem powracającym jak bumerang w ciągu ostatnich lat.

Po pierwsze, uważam, że celem tej konferencji powinno być znalezienie takich rozwiązań, które wzmocnią spójność Unii Europejskiej. Spójność Unii Europejskiej jest sprawą absolutnie kluczową. I nie mam tu na myśli tylko i wyłącznie polityki spójności, ale mam na myśli spójność pod każdym względem – politycznym, ekonomicznym, jak i społecznym.

Po drugie, uważam, że wszystkie rozwiązania, które wzmocnią pozycję Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej, powinny być celem, a zatem wzmocnienie tej pozycji Unii Europejskiej powinno być jedną z busoli, jednym z celów przyświecających pracy tej konferencji.

Po trzecie, chodzi o to, o czym mówiliśmy już i czego nie będę rozwijał, tzn. jest to kwestia przybliżenia Unii Europejskiej, jej instytucji, jej systemów podejmowania decyzji do obywateli, tak aby obywatele mieli poczucie własności – tak, poczucie własności – tego projektu europejskiego.

Jestem głęboko przekonany o tym, że w 2016 r. zakończył się kryzys instytucjonalny Unii Europejskiej, najdłuższy kryzys w jej historii – bo kryzys z roku 2003 był kryzysem krótszym i dosyć szybko został przezwyciężony, on miał charakter polityczny, a nie finansowo-instytucjonalny, ten zaś, instytucjonalny, trwał 8 lat. Sam fakt, że już wtedy, to znaczy w 2016 r., zostały zgłoszone przez tandem niemiecko-francuski nowe propozycje, odnoszące się do wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, jak i w stosunku do wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, świadczył o tym, że impas, który trwał przez 8 lat, został przełamany.

Oczywiście, jesteśmy w trakcie wprowadzania w życie tych narzędzi i tych instytucji, które zostały zaprojektowane wcześniej. Od woli przywódców państw europejskich oraz organów transeuropejskich, takich jak Parlament czy Komisja, zależy to, jak szybko i w jakim stopniu te narzędzia – które leżą na stole, które są zapisane w traktacie lizbońskim – zostaną wprowadzone. Co do mojej działki, to mogę powiedzieć o tym, że z wielką satysfakcją odnotowałem fakt uruchomienia stałej współpracy strukturalnej w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, chociaż – pan minister świadkiem – wielokrotnie, a dokładnie 3-krotnie zachęcałem tu, w Senacie, rząd polski, żeby nie był maruderem w tym zakresie, ale żeby przejął inicjatywę. Cieszy to, że rząd polski doszłusował do innych krajów biorących udział w tym projekcie; szkoda, że tak późno.

A zatem pewne rozwiązania zostały już wprowadzone. Czeka nas odpowiedź na kilka innych pytań, które przed nami w tej chwili stoją. I te pytania są w gruncie rzeczy pytaniami, które na posiedzeniach komisji będą wracać, będą wracać jak bumerang, ponieważ niniejszym rozpoczynamy dyskusję na temat Konferencji w sprawie przyszłości Europy – nie kończymy jej tą krótką debatą i tym projektem uchwały, który zaraz będziemy omawiać. Czas jest zupełnie inny aniżeli w roku 2000. Wtedy była mowa o tym, że więcej Europy potrzeba Europie wszędzie. W tej chwili jest przyzwolenie Europejczyków na więcej

Europy w niektórych dziedzinach. Gdy mówię „więcej Europy”, to mam na myśli wzmocnienie Unii Europejskiej tylko w niektórych dziedzinach. Na pewno taką dziedziną jest polityka bezpieczeństwa. Wspominam o tym nie tylko ze względu na swoje zainteresowania, ale także na to, że żeby wzmocnić bezpieczeństwo obywateli Unii Europejskiej, i to zewnętrzne, i to wewnętrzne, potrzeba odwagi we wprowadzaniu mechanizmów, które leżą na stole, ale być może także zmian traktatowych – bo np. wzmocnienia przeciwdziałania aktom terroru, przeciwdziałania terroryzmowi nie uda się wprowadzić bez zmian traktatowych. Inne zmiany uda się wprowadzić bez zmian traktatowych. A zatem rozstrzygnięcie ostateczne, czy pójdziemy w kierunku zmian traktatu lizbońskiego, czy też będziemy ograniczać się wyłącznie do wprowadzenia tych zasad, tych mechanizmów i tych instrumentów, które są zapisane w traktacie lizbońskim, jest absolutnie kluczowe. Będziemy do tego tematu jeszcze wracać. I stąd ostrożne stanowisko zaproponowane w tym projekcie uchwały, bo mówimy: „W obliczu obserwowanego braku stabilności trudno byłoby skodyfikować lepsze od obowiązujących ramy prawne dla porządku europejskiego”. Ale też mówimy: „Potrzebą chwili jest wypełnienie ich treścią, gwarantującą Europejczykom większe możliwości wpływu oraz decydowania, jak wspólnota powinna służyć obywatelom”.

Drugą myślą, którą chciałbym państwu zarekomendować w tej projektowanej uchwale, jest rozszerzenie liczby partnerów w kategorii partnerów społecznych. Pani senator Jazłowiecka proponuje dopisanie jeszcze jednego środowiska, jednej kategorii środowisk, mianowicie środowisk naukowych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

„Partnerów społecznych”... Tak było w pierwotnej wersji tego projektu, ale dzisiaj złożyłem autopoprawkę, dlatego że partnerzy społeczni to i samorządowe władze lokalne, i samorządowe władze regionalne, i organizacje pozarządowe, i proponowane środowiska akademickie. W każdym razie ten dialog, jak najszerszy dialog społeczny, jest kołem ratunkowym rzuconym projektowi europejskiemu.

I wreszcie ostatnia sprawa, która wydaje się ważna, to jest kwestia zróżnicowania politycznego naszej reprezentacji, silniejszej reprezentacji, takiej, która – powtórzę to raz jeszcze – byłaby

równa liczbowo reprezentacji Parlamentu Europejskiego, ale chodzi także o taką reprezentację, której celem będzie wzmocnienie Unii Europejskiej, a nie jej osłabienie. Stąd ostatnie zdanie, na którego fragment zwracam uwagę: „by znalazły się w niej osoby uznające, iż polską racją stanu jest wzmocnienie Unii Europejskiej”.

Do projektu, który został przedstawiony, zostały zgłoszone, jak rozumiem, 3 poprawki.

Pierwsza, która jest poprawką pani senator Jazłowieckiej, aby po słowach... aby w akapicie trzecim... Przeczytam: „Dlatego Komisja Spraw Zagranicznych Unii Europejskiej Senatu RP postuluje, by do prac w Konferencji w sprawie przyszłości Europy włączyć delegacje parlamentarzystów narodowych, samorządowe władze lokalne i regionalne, środowiska naukowe, partnerów społecznych oraz organizacje pozarządowe”.

Druga poprawka, poprawka senatora Bosackiego – aby w drugim akapicie, po... ażeby drugi akapit uzupełnić. Po tym uzupełnieniu brzmiałby on tak: „Potrzeba merytorycznej debaty o konieczności zachowania fundamentalnych wartości leżących u podstaw projektu europejskiego oraz o zagadnieniach strategicznych, w tym o rozwiązaniach czyniących proces podejmowania decyzji bardziej demokratycznym, stała się oczywista”. Czy tak?

(Senator Marcin Bosacki: Tak jest.)

Dobrze.

I trzecia poprawka, aby sformułowanie... Wołałbym takie brzmienie, Panie Senatorze, tej poprawki: aby w czwartym akapicie słowa „uniknąć porażki projektu Konstytucji dla Europy” itd. zastąpić „uniknąć losu projektu Konstytucji dla Europy, odrzuconej w referendum przez Holendrów i Francuzów”. Czy tak?

(Senator Marcin Bosacki: Tak jest.)

Czy państwo mają jakieś uwagi do tych 3 zaprezentowanych poprawek? Panie Ministrze?

MINISTER

– CZŁONEK RADY MINISTRÓW

KONRAD SZYMAŃSKI

Ja oczywiście nie mam uwag do opinii, ponieważ to jest sprawa senatorów, chciałbym tylko poczynić jedno drobne, acz istotne sprostowanie do wystąpienia pana przewodniczącego. Polska była członkiem założycielem współpracy strukturalnej w zakresie bezpieczeństwa, zwanej

PESCO, w związku z czym nie było żadnych powodów, żeby do czegokolwiek w tej sprawie polski rząd zachęcać. Tym samym polski rząd nie musiał do niczego doszlusowywać. Jesteśmy uczestnikiem PESCO od pierwszego dnia założenia tej inicjatywy.

**PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH**

Dziękuję bardzo.

Przywohuję nasze dyskusje na sali plenarnej, gdy zwracałem uwagę, że w zbyt wolnym tempie Polska przyjmuje projekty, które inni przyjęli, że tak powiem, w większym zakresie. Takie dyskusje między mną a panem ministrem odbywały się w tamtej kadencji trzykrotnie. Ale to nie jest uwaga dotycząca tego projektu uchwały.

Czy państwo... Kto z państwa akceptuje poprawkę pani senator Jazłowieckiej, tak jak ona została przedstawiona? Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka została przyjęta.

Kto akceptuje poprawkę... Kto z państwa jest za poprawką senatora Bosackiego do drugiego akapitu, tak jak ona została przedstawiona? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Została przyjęta.

I kto z państwa akceptuje drugą poprawkę senatora Bosackiego, do akapitu czwartego, tak jak została ona przedstawiona? (5)

Dziękuję bardzo, wszystkie 3 poprawki zostały...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Ta poprawka również została przyjęta.

Kto z państwa... Głosujemy nad całością projektu opinii. Kto z państwa jest za przyjęciem całości, projektu opinii wraz z poprawkami? (5)

Kto się wstrzymał? (0)

Kto jest przeciw? (0)

Dziękuję państwu bardzo.

Jeszcze raz ponawiam obietnicę, że to jest rozpoczęcie procesu naszej refleksji nad przyszłością Unii Europejskiej, a nie jej zakończenie.

Dziękuję uprzejmie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 59)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii